



Posłuchaj

()

Czytając [list prof. Seiferta](#) do kardynała Re auto uświadomił sobie, że tekst św. Piusa V. na temat papieża heretyka faktycznie [czytał](#), teksty Pawła IV jednak nie.

Obydwaj autorytatywnie twierdzą, że nominacje kardynalskie papieża heretyka są nieważne, co jest logiczne, skoro – według św. Bellarmina i św. Franciszka Salezego – papież heretyk automatycznie traci urząd, przez co mianować nikogo jako papież nie może.

Jakkolwiek na sprawę nie patrzeć ważnego konklawe nie będzie albo też zegnamy się z logiką dwuwartościową. Istnieją następujące możliwości:

1. Bergoglio nigdy nie był papieżem, jego nominacje kardynalskie są nieważne, nie ma quorum na konklawe do wyboru kolejnego papieża.



2. Bergoglio był papieżem, ale popadł w herezję. Istnieją dwie możliwości:
 - a. Nominacje kardynalskie od momentu popadnięcia w herezję są nieważne.
 - b. Nominacje kardynalskie od początku pontyfikatu są nieważne, jak i cały pontyfikat (Paweł IV i św. Piusa V).
3. Bergoglio był papieżem i w żadną herezję nie popadł, co skutkuje:
 - a. Odrzuceniem całego przedbergogliańskiego Magisterium.
 - b. Odrzuceniem całego przedsoborowego Magisterium, na którym Bergoglio się opiera.
 - c. Odrzuceniem zasady wyłączonego środka jako metody teologicznej jak i innych zasad myślenia.

I co będzie?

Autor stawia na 3.2 i 3.3, ponieważ ludzie, którzy swoje kardynałaty Bergoglio zawdzięczają, a jest ich więcej niż kiedykolwiek w historii



Kościół, tej godności nie oddadzą. Przypomina się cytaty z Dostojewskiego

Jeśli Boga nie ma, to jaki ze mnie kapitan?!

co przekuwamy na:

Jeśli Bergoglio nie był papieżem, to jaki ze mnie kardynał?!

Autor nie wie, dlaczego Seifert pisze akurat do kardynała Re, a nie do kardynała Farrella – kamerlinga? Przecież Re ma 88 lat i w konklawe



udziału brać nie będzie.

Swój kardynałat otrzymał od JPII, więc utraty bać się nie musi, ale musi myśleć o kolegach. Farrell purpurę otrzymał od Bergoglio, więc raczej się jej nie wyrzeknie, ani pomysłu z papieżem heretykiem nie przyjmie.

Autor jest zdania, że absolutnie wszyscy kardynałowie utracili wszelki moralny autorytet i de facto swoją purpurę tolerując papieża heretyka.

Kolor purpurowy jest ładny i niekiedy twarzowy, ale symbolizuje on przecież gotowość przelania swojej krwi za wiarę. Tak, tak, patrząc na nich śmiechu to warte, ale sama szata ich oskarża.

Autor zastanawia się, Burke, Müller lub Arinze nie czują się śmiesznie występując w *cappa magna*, skoro są żywym zaprzeczeniem tego, do czego kardynał jest powołany.



List Seiferta lub z każdej strony mat | 5



List Seiferta lub z każdej strony mat | 6





List Seiferta lub z każdej strony mat | 7



List Seiferta lub z każdej strony mat | 8





List Seiferta lub z każdej strony mat | 9



List Seiferta lub z każdej strony mat | 10





Oczywiście, że *cappa magna* to rodzaj galowego mundur, który nosi się od święta, ale nie przysługuje on dezerterom. A wszyscy kardynałowie i większość biskupów takimi są.

I co im zrobimy?

Niestety nic, można zakręcić kurek finansowe i przekazać coś nam ten blog, bo kardynał się wyżywi.

Powstaje oczywiście pytanie, czy wszechmocny Pan Bóg nie może udzielić łask stanu papieskiego komuś z darem nieomyślności właśnie, kto nie został kanonicznie wybrany, skoro jest wszechmocny.

Odpowiedź jest negatywna, o czym świadczy przykład Bergoglio. Mógł błędzić, bo go nic duchowo nie hamowało. Ponadto Pan Bóg ograniczył sam siebie wybierając

- ten, a nie inny, porządek stworzenia,



- ten, a nie inny porządek zbawienia, w który wpisany jest Kościół.

Pan Bóg uzależnia swoje działanie od struktury sakramentalnej Kościoła, a konkretnie od księży. Istnieje, co prawda i chrzest pragnienia i żal doskonały, tak samo, jak istnieje szansa na wygraną w totolotka i majątek bez pracy.

Skoro się jednak sam Bóg na ten Kościół zdecydował, to ograniczył się również do jego kanonicznych struktur. Od Vat. II widzimy wszyscy do czego porzucenie ich prowadzi.

Dlatego piszący te słowa z żadną cudowną interwencją Boga na konklawe nie liczy. Nie tylko „na pieszczotę trzeba sobie zasłużyć” (Kingsajz), a cud również.

Podobnie jak łaski stanu małżeńskiego następują jedynie w ważnym i sakramentalnym małżeństwie, tak samo łaski papieżstwa u kanonicznie wybranego kandydata.

Dotychczas Kościół żadnego nauczania żadnego antypapy nie przyjął, ponieważ nie posiadali żadnego mandatu, by cokolwiek głosić.

W sumie trudno określić, kim był Bergoglio po śmierci Benedykta XVI. Nie był antypapą, bo nie było już papieża. A kim będzie jego



niekanonicznie wybrany następca? „Niepapieżem”? „Nonpapą”? „Papieżem serc”? „Papieżem boga niespodzianek”?

„Bóg niespodzianek” lub „Duch Święty” zaczął rzekomo działać od Vat. II, a ożywił się za Bergoglio. Prawdziwy Bóg niespodzianek ani nie gotuje ani nie urządza, ponieważ jest niezmienny i nie można zaskoczyć samego siebie.

Niestety, ale jedynie Tradycja i tradycja stanowią bezpieczną drogę kontaktu z Bogiem, a do niej należy ważne kanonicznie konklawe. Amen.

[ays_poll id=148]





List Seiferta lub z każdej strony mat | 14

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



List Seiferta lub z każdej strony mat | 15





List Seiferta lub z każdej strony mat | 17



Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!



Ocen

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

List Seiferta lub z każdej strony mat | 18